Rok II. Niedziela 2 czerwca 1929. Nr. 22.

# LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

**Adres Redakcji i Administracji:** Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

**Prenumerata** roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

## CO NASZEGO W SŁUŻBIE BOŻEJ?

Pisaliśmy w „Wiadomościach Parafjalnych" z 12 maja, że trzeba kochać kościół, do którego się uczęszcza, że powinniśmy mieć swą cząstkę w ozdobie domu Bożego i w urządzeniu nabożeństw.

Poza samą świątynią jest jeszcze wiele do tego sposobności, np. ozdoba ołtarzy, szaty liturgiczne, śpiew w kościele, sztandary i t. d. Zatrzymajmy się przy tych paru.

Ozdoba ołtarzy jest taka, jakimi są ci, którzy je zdobią, którzy na to nie żałują grosza i czasu. Bóg nie będzie ich za to sądził, że bukiet z kwiatów mniej ładnie złożyły, lecz nagrodzi je za troskę o ozdobę świątyni. To nie sztuka skrzywić nosem, pogardliwie się uśmiechnąć, gdy kolor kwiatów źle dobrany, że wszystko ułożone według gustu, który nie nadaje się do malowania, ale sztuka zauważyć, zbudować się i przykład sobie wziąć, że te kwiaty ciągle są zmieniane, ciągle nowe, że troskliwe ręce ciągle o tem pamiętają, pamiętają z pobożności, troszczą się o ołtarz, choć nieznane, niechwalone, pozostające w ukryciu. Tu pole do popisu, do okazania smaku stoi otworem. Zamiast się nudzić, jakby to było dobrze, z jakiem dużem połączone zadowoleniem wewnętrznem, gdyby się trochę wolnego czasu poświęciło zdobieniu ołtarzy.

Lubi się mówić o zasługach królów i panów dla tworzenia nowych kościołów, królowych i matron, które haftowały ornaty i t. d. I jest to obowiązkiem naszym, by te zasługi znać, uznać, ale jest też naszym obowiązkiem uznać, że w te zasługi nie możemy siebie ubierać, że do tych zasług my nie mamy żadnego prawa, a chcąc mieć zasługi, trzeba na nie osobiście zasłużyć, by i nasz wiek mógł być z tego powodu kiedyś sławiony. Rzadko spotyka się w tym względzie coś pomysłowego w rysunku czy kolorze haftu. Ciągle jedno i to samo, a to samo niepomysłowe, banalne. Niby umie się malować, niby jest się religijnym, względnie religijną, a to życie wewnętrzne jakoś nie znajduje sobie form nawet w drobiazgach. Gdzie życie tętni, tam znajdą się formy.

Coś podobnego mamy i w pieśniach religijnych. Ani nie powstają nowe słowa, ani nie powstają nawet melodje, któreby gorącością uczucia, przejęciem się tajemnicami wiary porywały za sobą. Czy można wskazać rzeczy nowe, któreby melodją i treścią odpowiadały takim wspaniałościom, jak: „Wisi na krzyżu", „Wesoły nam dzień dziś nastał"?

Narzeka się na śpiew w kościele, ale dlaczego nie znajdzie się wśród narzekających jedna osoba, którąby zebrała kilka, te kilka kilkanaście, któreby odważyły się, stojąc w różnych punktach kościoła śpiewać z ludem, ale tak, by ten śpiew uszlachetniać, by śpiewem swoim innych do śpiewania pociągać. Wiele w każdym kierunku jest do zrobienia, ale narzekaniem nic się nie zrobi. Każdy niech choć w drobnej mierze przyczyni się do podniesienia powagi i uroczystości nabożeństw.

Procesje na Boże Ciało mogą nam o tem wiele powiedzieć.

---

# Procesja na Boże Ciało.

Uroczysta procesja na Boże Ciało z Najświętszym Sakramentem istnieje w Kościele od r. 1317, a więc od przeszło 600 lat.

Co przez tę procesję mamy powiedzieć?

Procesja na Boże Ciało jest uroczystem i publicznem wyznaniem wiary, nadziei i miłości względem Najśw. Sakramentu: jest triumfalnym pochodem, który głosi, że Jezus pozostaje w swoim Kościele i że Kościół, mając od Jezusa tę siłę, dotychczas triumfował nad wszystkimi nieprzyjaciółmi i zwycięsko będzie trwał aż do skończenia świata: jest publiczną podzięką i przebłaganiem za wszystkie obrazy i zniewagi, jakich doznaje Jezus w Najśw. Sakramencie z powodu niedbalstwa i niegodnych Komunij.

Wiele zatem i to bardzo głębokich istnieje powodów, by ten dzień był dla nas dniem uroczystym, dniem rozmodlenia i to rozmodlenia zbiorowego, w gromadzie.

Nie tylko kościoły mają być w tym dniu jak najpiękniej ozdobione, ale domy tych ulic, któremi idzie procesja. Nieozdobione okna, a przybywa ich ciągle, mówią nam, że domy te zmieniły właściciela, zmieniły mieszkańców i to z chrześcijańskich na niechrześcijańskich. Jak tak dalej pójdzie, to nie będzie domu chrześcijańskiego, na którymby można zbudować ołtarz na procesję.

Potęgą procesji, jej siłą, jest masa uczestnicząca w pochodzie. Procesja to nie defilada, na którą można się patrzeć; jeśli jest defiladą, to defiladą wszystkich wierzących katolików przed Bogiem, którzy, idąc za Najśw. Sakramentem, wyrażają swą wiarę, swe życie chrześcijańskie i gotowość do obrony Bożej sprawy. Wśród widzów niech pozostaną tylko niechrześcijanie, heretycy i niedowiarkowie. Reszta w szeregach karnie, pobożnie, serdecznie, z wiarą, która chce się wypowiedzieć.

Uczestnicy procesji wracają do domu podniesieni na duchu, jeśli w niej uczestniczyli jak najżywiej. Jednym z sposobów jest śpiewanie zaintonowanych przez celebransa pieśni. Niech ta pieśń ku czci Najśw. Sakramentu rozbrzmiewa rozgłośnie po Lwowie w uroczystość Bożego Ciała i w niedzielę po Bożem Ciele.

---

# Pod adresem rodziców z okazji pierwszej Komunji dzieci.

Nastał czas, w którym dzieci szkolne po raz pierwszy przystąpią do spowiedzi św. i do Stołu Pańskiego. Wielka to dla nich i uroczysta chwila, jak wielką była dla nas.

Rodzina, o ile chodzi o młodzież szkolną, nie ma obowiązku przygotowywania dzieci, bo czyni to już ks. katecheta w szkole. Ma jednak inne obowiązki. Po pierwsze **nie straszyć dzieci spowiedzią.** Zdarza się, że, gdy dziecko, mające przystąpić po raz pierwszy do komunji św., coś w domu zbroi, matka czy ciotka dla ułatwienia sobie posłuchu mówią: Poczekaj, poczekaj, będziesz się musiała z tego spowiadać i ksiądz będzie na ciebie krzyczał: albo wogóle bez doraźnej przyczyny, gdy mowa o spowiedzi, straszy się dzieci. W ten sposób wprowadza się do duszy dziecka lęk, który nie ma nic wspólnego z żalem za grzechy i ten żal utrudnia, a nadto straszyciele obniżają swoją powagę, bo dziecko, nie spotkawszy się z krzykiem na spowiedzi, pomyśli sobie, a nawet powie i będzie w tym wypadku miało zupełną słuszność: **A to mama, ciotka musiały mieć wielkie grzechy, jeśli ksiądz na nie krzyczał.**

Po drugie **sprawę sukienki, fotografji i t. d. usunąć zupełnie z rozmowy.** Niech dziecko nie łączy swej komunji z sukienką. Niech nie myśli, nie słyszy rozmowy o tem: czy będzie, jaka będzie, z czego będzie i t. d. Jest obowiązkiem domu podtrzymywać, rozwijać, uplastyczniać przejęcie się dziecka tą chwilą i czynić wszystko, by mu to ułatwić.

Po trzecie **rodzina powinna jak najliczniej zjawić się w tym dniu w kościele,** być na Mszy św. i razem z dzieckiem przystąpić do komunji św. w tym dniu, zwłaszcza rodzice i rodzeństwo. Ojciec św. Pius X nadał dzieciom, przystępującym do pierwszej komunji, rodzicom i krewnym do trzeciego stopnia, o ile w tym dniu przystąpią do komunji św. i pomodlą się na intencję Kościoła, innym uczestnikom odpustu 7 lat i 7 kwadragen, jeżeli przynajmniej wzbudza sobie żal za grzechy i pomodlą się na intencję Kościoła.

Niech dziecko, które z taką wiarą i miłością przyjęło Pana Jezusa i czuje się z tego powodu ogromnie szczęśliwe, widzi koło siebie radość z tego samego powodu, niech i matka i ojciec i krewni o tem mó-

wią, do dziękowania zachęcają, do wierności przyrzeczeniom pobudzają.

**Z wiarą! Z wiarą! Z wiarą!**

---

## Nowoczesny Tarzycjusz.

W czasie prześladowań Kościoła w pierwszych wiekach dostarczono uwięzionym Komunji św., by ich pokrzepić i dodać sił i często używano do tego ministrantów, małych chłopców, którzy niepostrzeżenie, bez zwracania na siebie uwagi, dostawali się do jutrzejszych męczenników. Takiego chłopca, imieniem Tarzycjusz, spotkali koledzy, poganie. Chcieli go zatrzymać ze sobą, a gdy nie chciał bawić się z nimi i pokazać, co niesie, poznali, że jest chrześcijaninem i z całą nienawiścią zamordowali.

Na cmentarzu paryskim w dzielnicy robotniczej, mającej najgorszą sławę, jest nagrobek, na którym obok imienia i nazwiska chłopca, daty urodzenia i śmierci znajduje się złotemi literami wyryty napis: „Tarzycjusz umiera, ale nie poddaje się".

Jaka historja tego nagrobka?

Kapłan, przygotowujący dzieci do pierwszej Komunji, opowiedział im o św. Tarzycjuszu i zachęcił, by i one po Komunji św. nie wydały Jezusa przez powrót do grzechów. Gdy przyjdzie pokusa — pouczał kapłan — mówcie, jak Tarzycjusz: Nigdy, nie mogę, nie wolno!

Wśród przystępujących do komunji był i syn znanego włamywacza. Znać na nim nędzę, znać grzechy. Po skończonej uroczystości dzieci w otoczeniu rodziców wracają do domu, opowiadając swym najdroższym o swej radości. Na niego nikt nie czekał. Czeka w kącie Kościoła, aż wszyscy wyjdą i daleko za innymi podąża i on do domu, ale wstrząśnięty słowami księdza. Zastaje ojca, który wita go szyderstwem i szydzi z Najsw. Sakr. Ale nie koniec temu. Tego samego dnia ma biedny chłopiec wieczorem iść z ojcem na wyprawę złodziejską, bo mu jest potrzebny. W dzień pierwszej Komunji! Ale chłopiec mówi stanowczo: Nigdy, nie mogę, ojcze! Ojciec zaczyna przeklinać księży, że mu zepsuli chłopca. Gdy nie pomagały groźby i chłopczyna trwał przy swojem: Nigdy, nie mogę, mówiąc ojcu: Ja Boga swego mam w sercu, porwał ojca szalony gniew. Rzucił się na dziecko i zaczął bić nielitościwie. Na krzyk dziecka nadbiegli sąsiedzi, ale już było za późno. Krew buchnęła nosem i ustami. Na widok

---

## Ewangelja na II. Niedzielę po Świątkach.

Mat. 28, 18 — 20.

Onego czasu rzekł Jezus: Człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego, w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy społem wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś i mam potrzebę wynijść, a oglądać ją: proszę cię, miej mnie za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczać: proszę cię, miej mnie za wymówionego. A drugi rzekł: Żonę pojąłem, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa, oznajmił to panu swemu. Wtedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynijdź rychło na ulice i uliczki miasta: a ubogich i ułomnych i ślepych i chromych sprowadź tu. I rzekł sługa: Panie, stało się, jakoś rozkazał: a jeszcze jest miejsce. I rzekł pan słudze: Wynijdź na drogi i opłotki: a przymuś wnijść, aby był dom mój napełniony. A powiadam wam, żeć żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukąsi wieczerzy mojej.

Uroczystość Bożego Ciała jest dniem radosnym dla każdego wierzącego chrześcijanina. Nie napróżno Kościół rozwija dzisiaj całą wspaniałość w nabożeństwach. Czyni to dla najgłębszych tęsknot każdego chrześcijańskiego serca. Bez Najśw. Sakr. nie mielibyśmy Ofiary, Jezus nie przebywałby wśród nas, nie byłby naszym pokarmem.

Mężczyźni czy niewiasty, dzieci czy starcy, zimni czy zapalni, grzeszni czy święci, leniwi czy ochoczy, wątpiący czy niebłądzący, w dobrobycie żyjący czy przez nędzę nękani, w tem jednem jesteśmy wszyscy zgodni pragnieniu, by być raz z naszym Bogiem. I oto to najgłębsze pragnienia religijnego człowieka jest zaspokojone w cudowny sposób przez ten cudowny Sakrament.

Troskliwa miłość Zbawiciela nakryła nam stół w cudownym Sakramencie. Jego

sąsiadów ojciec uciekł. Spiesznie zawołano księdza. Gdy przyszedł, chłopiec oświadczył: Ks. Proboszczu, wszystko w porządku, ja nie wydałem Go. Wkrótce potem umarł.

Rzadko widziano większy pogrzeb nad pogrzeb tego chłopca. Robotnicy samorzutnie urządzili składkę i wystawili mu pomnik z napisem: Tarzycjusz umiera, ale nie poddaje się.

---

# Tym, którzy smutni...

Gdy patrzę na zycie dzisiejszych ludzi, na ich trud i mękę, na smutek beznadziejny lub bezmyślną wesołość, która prędzej czy później tragicznie skończyć się musi; gdy słyszę narzekania na warunki życia, na młodzież dzisiejszą; gdy widzę, że zdziwienie wywołują liczne samobójstwa, których powodem bardzo często niechęć do życia — wtedy myślę sobie: czy oni naprawdę nie wiedzą, dlaczego im żyć tak ciężko, czy rzeczywiście nie wiedzą, czego im brakuje, — gdzie szukać ratunku, co robić, by nie niechęć do życia, ale radość życia w duszach ich zapanowała? Tym wszystkim, którzy smutni i nieszczęśliwi, których ogarnia zniechęcenie i zabija rozpacz, chciałabym powiedzieć: Pocóż się dręczycie? Dlaczego nie szukacie ratunku? Jest przecież Ktoś, co w każdej chwili was pocieszy, dźwignie i umocni. Trzeba Go tylko szukać i iść za Nim; trzeba Mu ofiarować życie swe całe i miłością ku Niemu rozświetlić szarą dolę swoją.

Jeżeli uginacie się pod ciężarem życia; jeżeli brakuje wam sił i ochoty, aby iść naprzód, to tylko dlatego, że liczycie wyłącznie na siebie i bliźnich swoich, a nie opieracie się na Chrystusie, który jedynie pomóc wam może.

**Wyrzuciliście Chrystusa z domów i serc waszych i dziwicie się, że wam źle i ciężko.** — Ktoś mi może na to odpowie: „Jakto, przecież chodzę do kościoła, odmawiam modlitwy, raz na rok przystępuję do Stołu Pańskiego, więc się Chrystusa nie wyrzekłem a jednak nie znajduję pociechy w modlitwie, słodyczy w Komunji św., nie wysłuchuje Bóg próśb moich“.

Nic dziwnego, że tak jest. Czy o życiu i współdziałaniu z Chrystusem świadczy bezmyślne może odmawianie pacierzy, lub pójście do kościoła wtedy, gdy pogoda odpowiednia, gdyśmy się dobrze wyspali i nie mamy co z czasem zrobić? Czy komunikując raz na rok, możemy zbliżyć się do Chrystusa, poznać Go naprawdę i umiłować całą głębią duszy? Żeby żyć z Chrystusem i w Chrystusie żeby rzeczywiście zjednoczyć się z Nim ściśle, na to trzeba częstej, o ile możności, codziennej Komunji św.

Nic dziwnego, że nie widzą Chrystusa i nie

---

Ciało jest rzeczywiście pokarmem, a Krew napojem. Szczęśliwi my, jeśli znajdziemy się na tej, świętej uczcie. Jeśli mówimy, odchodząc od Stołu Pańskiego, żeśmy przyjęli Chrystusa, to jest to powiedzenie nie całkiem trafne: raczej należałoby powiedzieć: Chrystus nas przyjął i odtąd coraz silniej wplata nasze życie w swe własne życie. On nas nigdy z swej wspólnoty życiowej nie wypuści, jeśli my sami przedtem nie staniemy mu się niewierni. „Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim“. „Jam jest winny krzew, wyście latorośle“.

Ludzie mają niestety często niedostateczne pojęcia o życiu chrześcijańskiem i o życiu łaski, przyjmują je zewnętrznie jako pomoc Bożą przez łaskę do moralnego życia. Jak mało ludzi wie i kocha to, że życie chrześcijańskie w swej głębi niczem innem nie jest, jak wspólnotą z Bogiem, wspólnotą życia między Bogiem i człowiekiem? I nie tak jest, by Bóg był obok człowieka, lecz Bóg przenika człowieka, udziela mu żaru z Bożej pełności. Jak dusza nie żyje obok ciała, ani w jakimś punkcie ciała, lecz ożywia całe ciało i każdy członek, tak i dusza w swej całości jest przepojona Bożą mocą i istotą; w przeciwnym razie krzew winny i latorośl pozostałyby sobie obcemi: w przeciwnym razie nie mogłoby być mowy o mieszkaniu Jezusa w duszy. Najściślej dzieje się to wtedy, gdy godnie pożywamy Ciało i Krew Chrystusa.

Życzyć sobie należy, by jasne i głębokie myśli o Najśw. Sakram., które z Pisma św. i z nauki Kościoła do nas mówią, nie pozostały dla nas tylko „myślami“, lecz by dojrzały do obowiązującego „zaproszenia“: odpowiednio często przystępować do Stołu Pańskiego. Ruch eucharystyczny naszych czasów to nie tylko hasło, lecz wybuch zasypanych głębi pierwszych wieków chrześcijaństwa. Nawet najsumienniejsze życie chrześcijańskie byłoby pozbawione jednego istotnego rysu, jeśliby równocześnie nie było życiem eucharystycznem. Amen.

---

doznają Jego opieki i pomocy ci, co służbę boską lekceważą, co ją pełnią jak z łaski. — Nie znajdą Chrystusa ci, co chodzą do kościoła nie dla modlitwy, ale po to, aby spotkać znajomych, obejrzeć toalety, posłuchać śpiewu czy muzyki.

Idąc do kościoła, trzeba wszystko zostawić poza sobą i nie pamiętać o tym tłumie, który nas otacza, — ale myśleć i pamiętać o Tym Jednym, Jedynym, który zamknięty w tabernakulum czeka na nas i patrzy, czy potrafimy Mu się oddać bezwzględnie i bez zastrzeżeń.

Są w „Naśladowaniu" te cudne słowa Chrystusa, pełne słodkiej obietnicy: „Daj wszystko za wszystko; niczego nie szukaj, o nic się nie upominaj: trwaj we mnie duchem czystym i niewzruszonym, a posiędziesz mię". Kto dojdzie tak daleko, że rzeczywiście odda Chrystusowi siebie całego, kto potrafi nie żądać, nie prosić o nic, lecz z całą pokorą i ufnością powie: „Dziej się wola Twoja, Panie"! — Kto zrozumie, że Bóg ojcem naszym najlepszym i krzywdy dzieciom swym nigdy nie zrobi, temu zajaśnieje prawdziwa radość życia, ten będzie wiedział dla kogo i dlaczego żyje, tego nie zmogą bóle i troski, bo wśród największych trudów i zawodów, w najcięższych chwilach jego życia stanie przy nim Boski Pocieszyciel, o spojrzeniu litości i dobroci pełnem i powie mu te słodkie słowa: „Nie lękaj się! Jam z Tobą. Wytrwaj! Jam twoją nagrodą". *Z. L.*

# Pielgrzymka do Pragi.

Z okazji 1000-letniej rocznicy św. Wacława, patrona Wawelu krakowskiego i Kaplicy piastowskiej w Cieszynie, projektowana jest w dniach 4—8 lipca br. pielgrzymka do Pragi. Życzący sobie wziąć udział w pielgrzymce winni zgłaszać się do końca maja br. Za zgłoszone uważane są osoby, które w powyższym terminie złożą w zakrystji kościoła Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie kwotę 77 K. cz. za koszta podróży tam i zpowrotem oraz 10 K. cz. za wspólny nocleg za dwie noce. Można otrzymać również osobne pokoje w cenie od 40 K. cz. do 100 K. cz. za obie noce, którą to należność należy również z góry złożyć. Kwoty powyższe można przesłać pocztą pod adresem: ks. J. Władysławski, Jezuici, Czeski Cieszyn.

Uczestnicy pielgrzymki z Polski prześlą pocztą w tym samym terminie kwotę 27 zł. za koszta podróży tam i z powrotem, wspólny nocleg za dwie noce i paszport, a to pod adresem: Ks. J. Władysławski, Polski Cieszyn, skrytka pocztowa 47. Śląsk.

O wikt musi się każdy sam starać. Z Polski wolno zabrać i przenieść wikt przez granicę. Dowód osobisty z Urzędu gminnego bez fotografji należy z sobą zabrać.

Jeżeli w której stacji w Polsce zgromadzi się 30 osób, zapłacą do Cieszyna niższą klasę od tej, którą jadą, np. jadąc klasą trzecią zapłacą klasę czwartą. Wspólny paszport będzie na moście w Polskim Cieszynie i na dworcu w Czeskim Cieszynie. Wyjazd pielgrzymki z Czeskiego Cieszyna 4 lipca około godziny 8-mej wieczorem, przyjazd do Czeskiego Cieszyna 8 lipca około godziny 4-ej rano. Komitet pielgrzymki.

## Wiadomości z Arcybractwa Różańca św. parafji Bożego Ciała OO. Dominikanów we Lwowie.

Pięknym i podniosłym był widok Korpusu Kadetów, pierwszej i drugiej kompanji, która uroczyście dnia 17 maja b. r. zapisała się ochotnie i z prawdziwem przejęciem do Arcybractwa Różańca św. W dzisiejszych czasach, kiedy wokoło nas szaleje burza nienawiści, połączona z fanatyzmem niemoralności, wśród której toczy się walka o dusze naszej młodzieży, tem samem i społeczeństwa, jest to moment ogromnie ważny i faktycznie godny naśladowania, bo daje się młodzieży przez różaniec do ręki broń pewną i niezawodną do walki ze złem. Zapisanie się Kadetów do Arcybractwa Różańca św. to wskrzeszanie i budzenie tej wspaniałej tradycji minionych wieków, które zaznaczyły się wielką miłością rycerstwa ku Najśw. Marji Pannie, której linię tak cudownie wplata się w całe nasze dzieje. Wszak najpiękniejsze chwile zwycięstwa i wielkości naszej Ojczyzny, zapisane złotemi zgłoskami na kartach naszej historji, to przecież Jej tylko zawdzięczamy orędownictwu i pomocy. Rozumieli to dobrze tacy bohaterowie jak Stanisław Żółkiewski, Jan III Sobieski i wielu innych dzielnych mężów w narodzie, którzy uroczyście wpisywali swe imiona w księgi Arcybractwa różańcowego, z tem przeświadczeniem, że kto się pod Jej opiekę przemożną schroni, ten zawsze pewny jest zwycięstwa. To ślubowanie wierności Najśw. Marji Pannie, uczynione przez pokaźny zastęp przyszłych młodych oficerów naszej Armji że zawsze będą wstępować w ślady wielkich swoich przodków, jako czciciele Marji, musi obudzić w każdem sercu gorącą wiarę w świetlaną naszą przyszłość. Dlatego Przew. Ks. Pułkownik Pilin, jako duszpasterz i wychowawca takiej młodzieży, rozumiejącej swoje powołanie i stanowisko, musi być dumnym, a razem z nim i ci, którzy

w ten sposób na zasadach wiary chrześcijańskiej urabiają charakter kadetów. Do młodzieży przemówił w podniosłych słowach, przyjmując ją do Arcybractwa Różańca św. O. Łucjan, Dominikanin, zachęcając ją równocześnie do wytrwania w wiernej służbie Królowej Różańca i Polski. Uroczystość przyjęcia zakończyła serdeczna pieśń do Matki Boskiej, odśpiewana bardzo pięknie przez młodych żołnierzyków.

---

# Z misyj katolickich.

**10.000 dzieci u Ojca św.** Ojciec św. przyjął 10.000 dzieci, należących do Dzieła Świętego Dziecięstwa. W odpowiedzi na powitalne przemówienie kardynała dziekana Vanutelli'ego Papież wskazał na to wspaniałe wrażenie, jakie sprawia pobożność dzieci i podkreślił postęp instytucji w ciągu ostatnich lat. Jednym z dowodów rozwoju stowarzyszenia jest wzrost sumy wpływów, które w ostatnim okresie sprawozdawczym wyniosły 29 miljonów lir. Okres poprzedni wyniósł tylko dwa miljony lir.

**Indje ofiarowują pałac delegatowi papieskiemu.** Katolicy z Indji, Birmy i Ceylonu ofiarowują pałac delegatowi papieskiemu w Indjach i Bangalore. Będzie to dar w związku z jubileuszem Ojca św. Dotychczas przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w tym kraju mieszkał w lokalu odnajmowanym. Na tę decyzję Indji katolickich wpłynął bez wątpienia przykład katolików chińskich. Biskupi hinduscy zorganizowali zbiórkę, która ma dostarczyć niezbędnych na ten cel środków,

**Prasa misyjna na Zachodzie.** Wśród narodów, popierających pracę apostolską misjonarzy, katolicy, mówiący językiem francuskim, zajmują bardzo poczytne miejsce. Również i literatura misyjna Francji i Belgji stoi na wysokim poziomie. Wystarczy przejrzeć choćby ostatni numer (marzec i kwiecień r. b.) „Bulletin des Missjons“ (opactwo św. Andrzeja w Belgji), by przekonać się o bogactwie dostarczanego przez ten dwumiesięcznik materjału. Artykuł wstępny tego numeru omawia traktat laterański, potem następują artykuły o pracy misyjnej w Chinach, w Annamie, o działalności apostolskiej wśród murzynów afrykańskich, sprawozdania o związkach i stowarzyszeniach misyjnych i t. d.

**Śmierć szesnastu misjonarzy w Chinach w ciągu 6 lat.** Po zamordowaniu trzech księży ze zgromadzenia Pasjonistów w dniu 24 kwietnia r. b. liczba misjonarzy katolickich, którzy padli na posterunku w Chinach, podniosła się do 16-tu.

Oprócz tych trzech wspomianych wyżej ofiar obowiązku apostolskiego czterej zabici kapłani należeli do misjonarzy z Scheut, dwaj byli franciszkanami, dwaj jezuitami, jeden należał do misji cudzoziemskich z Paryża, jeden do zgromadzenia „Pères de Picpus“, a dwaj pozostali byli księżmi tubylczego pochodzenia.

---

# Z całej Polski.

**Manifestacje w Wielkopolsce.** W Wielkopolsce odbyły się w ostatnich tygodniach w 44 miastach i 115 wsiach zebrania manifestacyjne przeciw usiłowaniom pewnych kół wniesienia projektu prawa małżeńskiego, niezgodnego z zasadą katolicką, zwłaszcza zaś przeciw tak zwanym ślubom cywilnym i rozwodom.

Rezolucje przesyłano na ręce JEm. Ks. Kardynała Prymasa, Rządu Państwa, oraz pp. Marszałków Sejmu i Senatu.

**Wycieczka do Pragi z udziałem JEm. Ks. Kardynała Prymasa.** Główne uroczystości obchodzonej w r. b. przez naród czeski 1000-nej rocznicy śmierci św. Wacława odbędą się w Pradze na początku lipca.

Z Polski wyjedzie na nie wycieczka dnia 2-go lipca. Wezmą w niej udział JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond i JE. Ks. Biskup Lisiecki.

Koszta przejazdu koleją (3-cią klasą) i 6-dniowego pobytu w Czechosłowacji wynosić będą około 120—150 złotych od osoby. Cyfry te są bez zobowiązania, jedynie dla orjentacji.

Do spraw wycieczki powstał pod protektoratem JEm. Ks. Prymasa Hlonda komitet (Poznań, Ostrów Tumski 1), dokąd należy kierować zgłoszenia z podaniem dokładnego adresu. Bliższe szczegóły osobom, które zgłoszą uczestnictwo w wycieczce, komitet roześle w pierwszej połowie czerwca rb.

**Liga katolicka w Krakowie.** Katolicka Liga okręgowa, obejmująca wszystkie Ligi parafjalne na terenie m. Krakowa, zwołała na ubiegłą niedzielę zebranie delegatów wszystkich organizacji katolickich, obejmujące w swym programie sprawozdania z działalności sekcji opieki pozaszkolnej sekcji miłosierdzia i sekcji obrony rodziny katolickiej.

**Rocznica encykliki „Rerum Novarum“ w archid. lwowskiej.** W rocznicę ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum“ JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita Twardowski wydał do duchowieństwa i wiernych następującą odezwę:

„Dnia 15-go maja mija 38-ma rocznica od chwili wydania encykliki Papieża Leona XIII, znanej powszechnie pod nazwą „Rerum Novarum“

Jak po inne lata, również w roku bieżącym niech nie będzie organizacji katolicko-społecznej,

a zwłaszcza robotniczej, którąby nie przygotowała choćby w skromnym zakresie obchodu pamiętnej rocznicy. Obchody tego rodzaju są konieczne, szczególnie w chwili dzisiejszej, gdy kraj nasz przeżywa tak gwałtowny napór ze strony komunizmu i żywiołów radykalnych. Obchody te popularyzują program Leonowy i przyczyniają się do pogłębienia myśli katolickiej w szeregach pracowniczych. Obchód taki winien się składać z nabożeństwa, kazania i akademji o znaczeniu encykliki „Rerum Novarum“.

**Wyjazd JEm. Ks. Kardynała Prymasa do Rzymu.** W poniedziałek dn. 27-go bm. JEm. Ks. Kardynał Prymas Dr August Hlond, Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański wyjeżdża do Rzymu.

Ks. Prymas zdąża na uroczystości beatyfikacyjne Czcigodnego Sługi Bożego Don Bosko, założyciela Zgromadzenia XX. Salezjanów; w czasie tych uroczystości JEminencja odprawi w bazylice św. Piotra pontyfikalną Mszę św. Z Rzymu udaje się Ks. Kardynał Prymas do Turynu, gdzie w macierzystym domu Salezjanów odbędą się końcowe uroczystości beatyfikacyjne.

Podczas pobytu w Rzymie Ks. Prymas przedstawi Ojcu św. pielgrzymkę z Wielkopolski, która udaje się do Rzymu z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Namiestnika Chrystusowego.

W początkach lipca JEm. Ks. Kardynał Prymas na czele polskiej pielgrzymki weźmie udział w uroczystościach ku czci św. Wacława w Pradze.

---

# Ze świata katolickiego.

**Biskupi jugosłowiańscy w Rzymie.** Według doniesienia pism rzymskich, Ojciec św. przyjął arcybiskupa z Zagrzebia oraz biskupów z Sirmo, Mostar, Sebenico, Spalato, Lesina, Raguza i Subotica. Równoczesna obecność w Rzymie nuncjusza apostolskiego w Jugosławji, Mgra Pelegrinetti'ego, każe przypuszczać, że Stolica Apostolska chce wzmocnić sytuację Kościoła katolickiego w królestwie SHS. i że wizyta Episkopatu jugosłowiańskiego w Watykanie jest w związku z ewentualnem podjęciem rokowań o zawarcie konkordatu, w którym na pierwszy plan wysunęłyby się sprawa podziału diecezji i kwestja szkolna.

**Nauka religji we włoskich seminarjach nauczycielskich.** Rada ministrów włoskich na posiedzeniu w dniu 22 ub. m., odbytem pod przewodnictwem Mussolini'ego, postanowiła wprowadzić do seminarjów nauczycielskich naukę religji jako przedmiot obowiązujący.

**Wielki zjazd katolicki w Anglji.** We wrześniu r. b. odbędzie się w Londynie wielki zjazd katolicki. Otwarcie nastąpi w dn. 13 września. Udział w zjeździe zgłosiło już około 30-tu stowarzyszeń i związków katolickich, a m. in. „Catholic Truth Society“. Mowę inauguracyjną wygłosi sam Kardynał Bourne. Okrady toczyć się będą w Albert-Halle. W dniu 15 września we wszystkich kościołach katolickich Anglji odbędzie się generalna Komunja św. Zamknięcie kongresu dn. 17 września.

**Z życia katolickiego w Holandji.** Katolicka praca organizacyjna w Holandji w r. 1928 poczyniła radosne postępy: liczba członków katolickich związków zawodowych w Holandji, pracujących w ścisłym kontakcie z biskupami, w dniu 1-go stycznia 1928 r. wynosiła 105.674, a w dniu 1 stycznia 1929 r. 115.044, wzrosła zatem prawie o dziesięć tysięcy. Tak samo radosny wzrost wykazuje liczba członków katolickich związków diecezjalnych: 1 stycznia r. b. wynosiła ona 100.365, a w tym samym dniu r. ub. — 93.383. Liczba członków związku robotników katolickich w ciągu 1928 r. powiększyła się o 11.636 i doszła do 133.261.

W ciągu ostatnich 50 lat ludność katolicka Holandji zdwoiła się; powiększa się ona znacznie prędzej, niż cała pozostała ludność, przyczem nawrócenia nie odgrywają tu takiej roli, jak w innych krajach.

Katoliccy urzędnicy pocztowi wystosowali do swych władz przełożonych petycję, w której prosili o ograniczenie ich czynności służbowych w dzień Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny i w dzień Wszystkich Świętych. Holenderska izba handlowa wypowiedziała się w sensie przeciwnym, ale równocześnie zdecydowała umożliwić pocztowcom katolickim spełnienie w owych dniach ich obowiązku religijnego.

---

# KRONIKA LWOWSKA.

## KALENDARZ KOŚCIELNY.

CZERWIEC — 1929.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 2 | N | **F. 2 po Ś. Erazma** | 9 | **F. 3 po Ś. Felicjana** |
| 3 | P | Klotyldy | 10 | Małgorzaty |
| 4 | W | Kwiryna, Franc. | 11 | Barnaby |
| 5 | S | Bonifacego, Ireny | 12 | Onufrego |
| 6 | C | Norberta, Izjasza | 13 | Antoniego Padew. |
| 7 | P | Roberta | 14 | Bazylego, Wal. |
| 8 | S | Medarda bisk. | 15 | Wita i Modesta |

**Z parafji O. O. Bernardynów.** Uroczysta procesja Bożego Ciała z Najśw. Sakramentem po ulicach miasta odbędzie się w niedzielę, t. j. dnia 2 VI. b. m. A mianowicie: O godz. 9-tej rano Uroczysta Suma, poczem wyruszy procesja, która przejdzie placem Bernardyńskim, ulicami: Piłsudskiego, Kubali, Batorego i placem Halickim z powrotem do kościoła. Uprasza się P. T. parafian o przystrojenie balkonów oraz o oświetlenie

świecami okien w tych domach, obok których przechodzić będzie procesja.

W czasie Oktawy Bożego Ciała codziennie rano po Prymarji i wieczorem po nabożeństwie majowem, względnie czerwcowem, będzie procesja.

Nabożeństwo czerwcowe do Najsł. Serca P. Jezusa odprawiać się będzie w następującym porządku:

Codziennie rano o godzinie w pół do 7-mej Msza św. śpiewana przed ołtarzem św. Antoniego, na którym na miesiąc czerwiec wystawiona będzie piękna statua Serca Pana Jezusa, poczem litanja czytana — antyfona: „Do Serca Twojego“ i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

Wieczorem zaś o godzinie w pół do 7-mej Litanja do Serca P. Jezusa, śpiewana, suplikacje i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

**Z parafji N. P. Marji Śnieżnej.** W niedzielę dn. 2 czerwca uroczysta suma odbędzie się o godz. 10, po sumie wyruszy procesja z Najśw. Sakramentem do czterech ołtarzy.

**Z parafji Bożego Ciała (OO. Dominikanów).** D. 2 czerwca: Trzeci dzień 40 godz. nabożeństwa. Rano o 5 godz. wystawienie N. Sakr. i msza św. O g. 7 uroczysta prymarja i generalna Komunja św. O g. w pół do 11-tej uroczysta suma z kazaniem. O g. w pół do 5-tej uroczyste nieszpory i kazanie, poczem procesja uroczysta na rynek. (W razie niepogody procesja odbędzie się po krużgankach). Dnia 3, 4, 5 i 6 czerwca w oktawę msze św. uroczyste o 9 rano z wyst. Najśw. Sakramentu i procesją oraz o godz. 6-tej nieszpory uroczyste z procesją. Zakończenie oktawy we czwartek wieczór, poczem święcenie wianków.

**Z parafji kościoła św. Marcina.** W miesiącu czerwcu w dnie powszednie pierwsza msza św. przed ołtarzem Pana Jezusa o godz. 6 rano, potem błogosławieństwo; następne msze św. o godz. 7 i 8 rano. Nieszpory codziennie o godz. w pół do 7-mej wieczorem. W niedziele i święta porządek nabożeństw bez zmiany.

W niedzielę dnia 2 czerwca po uroczystej sumie o godz. 9-tej procesja Bożego Ciała do czterech ołtarzy w obrębie parafji. W ciągu oktawy Bożego Ciała codziennie procesje na cmentarzu kościoła po rannej mszy św. i po nieszporach. W czwartek 6 czerwca na zakończenie oktawy Bożego Ciała nieszpory o godz. 6-tej wieczorem i procesja do czterech ołtarzy na cmentarzu kościoła. Po procesji święcenie wianków.

We wtorek dnia 4 czerwca wotywa na intencję ofiarodawców na odnowienie kościoła i zabudowań kościelnych przed ołtarzem Matki Boskiej o godz. 8 rano.

**Z kościoła kat. wystąpili:** Aleksander Fabian (2) Zawadzki, lekarz, z żoną separowany, urodzony we Lwowie 1876 r., zamieszkały przy ul. Kochanowskiego l. 21, wystąpił z kościoła kat. 27 IV. 1929 r. Magistr. L. 75586/29. — Tomasz Heldstein, ur. w Przemyślu 1890 r., zamieszkały we Lwowie przy ul. Kleparowskiej 15.

---

# Zapowiedzi.

**Od 26/V do 1/VI 1929.**

**W parafji archikatedralnej.** 1) Czmil Karol, Kopernika 26, Hruszecka Marja, Ossolińskich 15. — 2) Zamijski Michał, Piastów 6. Martyniuk Anna, Hetmańska 24.— 3) Baum Michał, Kleparów 700. Dropiewska Sabina, pasaż Hausmana 9.

**W parafji św. Mikołaja.** 1) Józef Burghardt, Sobińskiego 7. Olga Faksa Wałowa 11. — 2) Alojzy Krzeczowski, Persenkówka. Michalina Szeletyńska, Horodenka. — 3) Władysław Bursztyn, Supińskiego 1. Marja Banaś, św. Marcina 49. — 4) Tomasz Fedak, Tarnowskiego 80. Bronisława Zamojska, Tarnowskiego 80. — 5) dr. Adam Kozłowski, Supińskiego 1. dr. Janina Śnieżek, Tarnowskiego 103. — 6) Kazimierz Jakóbczyk, Friedrichów 7. Marja Borys, Zyblikiewicza 12. — 7) Antoni Rodowicz, Chrzanowskiej 10. Rozalia Zubrzycka, Sokoła 3. — 8) Stanisław Woźniak, Persenkówka. Jarosława Iwanowicz, Utwówek (Sokal). — 9) Stanisław Pauk, Zielona 52. Walerja Kwolik, B. Głowackiego 36. — 10) dr. Mieczysław Szajna, Szeptyckich 27. Marja Zintel. św. Zofji 52. — 11) dr. Filip Czekowski, Warszawa. dr. Anna Zakrzewska, Długosza 5. — 12) Franciszek Świętoń, J. Strzemię 7. Elżbieta Zdziejowska, Gliniańska 8. — 13) Tadeusz Noworyta, Katowice. Jadwiga Grzębska, Zielona 34. — 14) Jan Baczocha, Pełczyńska 2. Ewa Burek, Zyblikiewicza 43.

**W parafji św. Marji Magdaleny.** 1) Papuga Jan, Wronowska 10. Tymuś Marja, Supińskiego 27. — 2) Rodowicz Antoni. Chrzanowskiej 10. Zubrzycka Rozalja, Hoffmana 30. — 3) Bober Józef, Bogusławskiego 3. Chowaniec Stefanja, Łąckiego 8. — 4) Kmieciak Florjan, Zbarazka. Konan Ludmila, Gródecka 127. — 5) Czerniewicz Jan, Gródecka 131. Żwirko Marja, Na Bajki 16.

**W parafji św. Antoniego.** 1) Czerny Stanisław, Rutowskiego 23. Eugenia Jurkiewicz, Gliniańska 12. — 2) Korzeniewicz Stefan, i Janina Kubisztal, Podhajce. — 3) Lang Władysław, Mickiewicza 22. Marja Prais, Krzywczyce.

**W parafji N. P. Marji Śnieżnej.** 1) Sikora Stanisław, Plac Misjonarski, 2. Marciniak Bronisława w Sokołowie.

**W parafji św. Marcina.** 1) Pituch Karol, Zamarstynów, św. Michała 7. Dutkiewicz Anna, Klonowicza 4. 2) Mielimączka Leon, Zamarstynów, Lwowska 18, Jaciorek Marja, Teatyńska 27.

**W parafji św. Anny.** 1) Otto Weimer, Juliana Weretczuk. — 2) Teodor Dmytruch, Anastazja Pienk.

**W parafji św. Elżbiety.** 1) Zapał Aleksander, Zamojskiego 10. Joanna Hawryszyn, Niemcewicza 42. 2) Szajna Mieczysław Marjan, (dw. im.) Szeptyckich 27. Marja Anna, (dw. im.) Zintel Zofji 52. — 3) Kmiecik Florjan, Gródecka 127. Ludmiła Vonau Zborowska 9. — 4) Jerzykowski Tadeusz, Gródecka 99. Joanna Melnarowicz, Gródecka 99. — 5) Księżyk Zygmunt i Katarzyna Schiller, Gródecka 127. — 6) Michalewicz Jan i Wanda Dłużniewska, Bogdanówka. — 7) Kwaśniewski Ludwik i Marja Martyniak, Gródecka 127. — 8) Czerniewicz Jan i Marja Żwirko, Gródecka 131.

**W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów)** 1) Perier Witold, Piekarska 36. Amanówna Marja, Kurkowa 3. — 2) Zapał Aleksander, Zamojskiego 10. Hawryszyn Joanna, Niemcewicza 42. — 3) Nakoneczny Michał, Łyczakowska 22. Szot Apolonia, Wałowa 19.

**W Parafji Bożego Ciała.** 1) Makojda Bazyli, Skarbk. 15. i Sikorska Józefa, Wielkie Oczy. — 2) Jerzykowski Tadeusz, Rynek 37. i Melnarowicz Józefa, Gródecka 99.

---

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.